

**Wyrok z dnia 15 maja 1997 r.
I PKN 147/97**

Sąd Najwyższy oddala kasację jeżeli wnosząca ją strona podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, którego nie uzasadniła, a zarzutu uchybienia prawa procesowego nie poparła wskazaniem naruszonych przepisów.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 maja 1997 r. sprawy z powództwa Tadeusza K. przeciwko Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w M. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 14 lutego 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Myśliborzu wyrokiem z dnia 15 października 1996 r. przywrócił Tadeusza K. do pracy w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w M. na warunkach obowiązujących przed rozwiązaniem umowy o pracę, tj. przed dniem 28 marca 1996 r. Sąd I instancji ustalił, że pismem z dnia 24 października 1995 r. pozwane Przedsiębiorstwo rozwiązało z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia, lecz Sąd Rejonowy w Myśliborzu wyrokiem z dnia 28 listopada 1995 r. [...] przywrócił go do pracy. Do czasu rozwiązania umowy o pracę powód był zatrudniony w pozwanym Przedsiębiorstwie na stanowisku kierowcy. W dniu 7 grudnia 1995 r. w związku z wymienionym wyżej korzystnym wyrokiem sądowym i zainteresowaniem prezesa Zbigniewa W. osobą powoda, powód stawił się w zakładzie pracy. Podczas rozmowy z prezesem ustalono, że powód podejmie pracę w charakterze palacza centralnego ogrzewania. Strony nie określiły czasu zatrudnienia powoda, a prezes strony pozwanej także nie zastrzegł, że zatrudnienie powoda będzie trwać tylko do zakończenia postępowania przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze w związku z apelacją złożoną przez stronę pozwaną. W dniu 7 marca 1995 r. powód otrzymał na własne żądanie pismo stwierdzające, że od dnia 8 grudnia 1995 r. zostaje oddelegowany do obsługi kotłowni [...] do końca okresu grzewczego 1995/96. Zgodnie z powyższymi ustaleniami powód podjął i świadczył pracę.

W dniu 27 marca 1996 r. Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze wydał wyrok w sprawie [...], którym zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że zamiast przywrócenia powoda do pracy orzekł o odszkodowaniu na jego rzecz. W związku z tym zakład pracy wystosował dnia 27 marca 1996 r. pismo do powoda, do którego dołączył świadectwo pracy wskazujące okres zatrudnienia od 25 października 1995 r. do 27 marca 1996 r. oraz stwierdził, że powód przestał być pracownikiem strony pozwanej, gdyż jego zatrudnienie miało trwać do czasu uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 28 listopada 1995 r. Od dnia 29 marca 1996 r. powód nie został też

dopuszczony do wykonywania pracy.

Zdaniem Sądu I instancji w dniu 7 grudnia 1995 r. doszło między stronami do zawarcia umowy o pracę, przy czym była to umowa na czas nie określony. Strony bowiem zgodnie przyjęły, że powód będzie świadczył pracę na warunkach sprzed rozwiązania poprzedniej umowy, a więc w ramach stosunku pracy. Gdy chodzi o czas trwania umowy, to wprawdzie z pisma z dnia 7 grudnia 1995 r. wynikało, że powód zostaje oddelegowany do obsługi kotłowni do końca okresu grzewczego, lecz prezes strony pozwanej nie powiedział powodowi, iż jego zatrudnienie jest czasowe. Skoro więc strony nawiązały nową umowę o pracę na czas nie określony, strona pozwana bezpodstawnie nie dopuściła powoda do pracy dnia 29 marca 1996 r. Jego roszczenie o przywrócenie do pracy jest więc zasadne i podlega uwzględnieniu (art. 56 § 1 KP) łącznie z wynagrodzeniem za okres 3 miesięcy pozostawania bez pracy (art. 57 § 1 KP).

Na skutek apelacji strony pozwanej rozpoznawał sprawę Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze, który wyrokiem z dnia 14 lutego 1997 r. oddalił apelację. Zdaniem Sądu II instancji nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego z dnia 28 listopada 1995 r. przywracający powoda do pracy nie wywołał wobec stron żadnych skutków prawnych. Do czasu jego uprawomocnienia się rozwiązanie z powodem umowy o pracę było skuteczne, a zatem strony mogły zawrzeć nową umowę o pracę, co też uczyniły. Umowy tej nie można traktować jako kontynuacji poprzedniego zatrudnienia, gdyż zwolnienie pracownika na podstawie art. 52 KP nie rodzi obowiązku zatrudnienia pracownika do czasu prawomocnego zakończenia sprawy, co jest możliwe w przypadku uznania przez sąd, że wypowiedzenie umowy o pracę było bezskuteczne. Sąd Wojewódzki uznał za trafne stanowisko Sądu Rejonowego, iż umowa z dnia 7 grudnia 1995 r. była umową na czas nie określony, gdyż żadna ze stron nie określiła czasu jej trwania, a pismo prezesa strony pozwanej z tej samej daty mówiło jedynie o oddelegowaniu powoda do pracy w kotłowniach na sezon grzewczy 1995/96. Tak więc powód przestałby być pracownikiem pozwanego Przedsiębiorstwa, gdyby tę nową umowę o pracę rozwiązano za wypowiedzeniem, bez wypowiedzenia lub na mocy porozumienia stron.

W kasacji od powyższego wyroku, którą złożyło pozwane Przedsiębiorstwo, został podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 61 KC - wskutek przyjęcia, że oddelegowanie powoda w dniu 7 grudnia 1995 r. do pracy w kotłowniach spowodowało nawiązanie nowego stosunku pracy na czas nie określony, chociaż obie strony wiedziały, iż zatrudnienie to następuje do czasu zakończenia postępowania o przywrócenie do pracy. Pozwane Przedsiębiorstwo wskazało również na "niewyjaśnienie faktu", że uprzednio powód był zatrudniony w charakterze kierowcy, a nie palacza, wobec czego oddelegowanie go do pracy w kotłowniach jest decyzją podjętą na podstawie art. 42 § 4 KP, a nie dowodem zawarcia nowej umowy o pracę. Przynajmniej powyższe zarzuty i argumenty strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona pozwana podała jako podstawę kasacji naruszenie prawa materialnego

(art. 61 KC), lecz w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zarzuciła dokonanie przez Sąd Wojewódzki błędnego ustalenia, że jej zamiarem było nawiązanie z powodem nowego stosunku pracy na stanowisku palacza na czas nie określony. Zarzuciła również, że żaden z Sądów nie wziął pod uwagę, iż pismo z dnia 7 grudnia 1995 r. nie odnosiło się do nowego stosunku pracy, lecz do stosunku pracy rozwiązanego dnia 24 października 1995 r. i jest w nim mowa o oddelegowaniu powoda na czas oznaczony do innej pracy, co przewiduje art. 42 § 4 KP. Wreszcie, strona pozwana podniosła, że Sąd Apelacyjny nie rozważył celowości orzeczenia o odszkodowaniu, zamiast o przywróceniu powoda do pracy, a pomijając ustalenia i rozstrzygnięcie w poprzedniej sprawie, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów.

Przedstawienie stanowiska strony pozwanej zawartego w kasacji pokazuje, że między podstawą kasacji a jej uzasadnieniem istnieje sprzeczność. Zarzut stanowiący podstawę kasacji dotyczy bowiem naruszenia prawa materialnego - art. 61 KC, który - trzeba zaznaczyć - powinien być powołany w związku z art. 300 KP, a przede wszystkim powinien być powołany obok art. 11 KP. Uzasadnienie kasacji wskazuje natomiast na naruszenie przepisów postępowania wskutek niewyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych związanych z oddelegowaniem powoda do pracy w charakterze palacza, nierozważenia wyniku poprzedniej sprawy z punktu widzenia braku celowości orzeczenia o przywróceniu do pracy w niniejszej sprawie i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Powyższa sprzeczność - ze względu na treść i ujęcie skargi kasacyjnej - ma doniosłe znaczenie. Zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 61 KC), podany we wstępnej części kasacji obejmującej zarzuty i wnioski, nie został bowiem rozwinięty w dalszej części skargi kasacyjnej, natomiast zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania są oderwane od przepisów procesowych, które - jak można wnosić ze skargi kasacyjnej - zdaniem strony pozwanej zostały naruszone. Opisany stan rzeczy, rozważany z punktu widzenia wymagań kasacji określonych w art. 393³ KPC, pozwala na wniosek, że skarga kasacyjna strony pozwanej nie czyni zadość tym wymaganiom. Nie wiadomo bowiem, na czym polega błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie art. 61 KC (pomijając już to, że strona pozwana nie powołuje art. 300 KP, który w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy określa zakres stosowania przepisów Kodeksu cywilnego), ani które przepisy prawa procesowego zostały pogwałcone.

Na podstawie uzasadnienia kasacji można wnosić, że strona pozwana zarzuca ponadto naruszenie prawa materialnego wskutek niezastosowania przez Sądy obu instancji jeszcze innych przepisów tego prawa, gdyż przytacza art. 42 § 4 i art. 56 § 1 KP. Zdaniem strony pozwanej, gdyby wymienione przepisy były zastosowane i to zgodnie z ich treścią, to oddelegowanie powoda do pracy w kotłowni byłoby rozumiane jako czasowe przeniesienie go do innej pracy, a nie jako nawiązanie nowego stosunku pracy, natomiast uwzględnienie wyniku postępowania w poprzedniej sprawie o przywrócenie do pracy skłoniłoby Sądy do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania, zamiast przywrócenia go do pracy.

Powyższe zarzuty nie są trafne. Zgodnie z art. 382 KPC sąd II instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu, które sam przeprowadza. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy zebrał obszerny materiał dowodowy, z którego wynikało, że z inicjatywy prezesa strony pozwanej powód przyszedł do zakładu pracy i doszło do rozmowy na temat

nowego zatrudnienia powoda. Powód na propozycję prezesa zgodził się podjąć pracę palacza w kotłowniach centralnego ogrzewania, przy czym ze strony prezesa nie padła żadna informacja, że jest to praca na czas określony lub praca stanowiąca kontynuację poprzedniego zatrudnienia i uzależniona od wyniku sprawy zawisłej przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze. W świetle tych niespornych okoliczności faktycznych niewadliwe jest więc ustalenie Sądu Rejonowego, słusznie zaakceptowane przez Sąd Wojewódzki, iż doszło między stronami do zawarcia nowej umowy o pracę na czas nie określony, w myśl której do końca okresu grzewczego 1995/96 powód miał wykonywać obowiązki palacza. Nie ma zatem błędu w rozstrzygnięciu Sądu Wojewódzkiego z tej przyczyny, że nie zastosował art. 42 § 4 KP oraz że uprzednio nie założył, iż przydzielenie powodowi pracy w kotłowniach dowodzi kontynuacji poprzedniego stosunku pracy. Sąd II instancji trafnie zwrócił uwagę na to, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 24 października 1995 r. odniosło skutek i nie jest możliwa teza, że podjęcie przez powoda pracy z dniem 8 grudnia 1995 r. jest wykonaniem poprzedniej - rozwiązanej już - umowy o pracę. Nie można również przypisać zaskarżonemu wyrokowi naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię z art. 56 § 1 KP. W ustalonym stanie faktycznym sprawy - gdy rozwiązanie z powodem umowy o pracę nastąpiło bez zachowania jakichkolwiek wymaganych prawem warunków i przyczyn i gdy brak było okoliczności wskazujących na niecelowość przywrócenia do pracy - powyższy zarzut kasacji jest nietrafny.

Z tych względów i stosownie do art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy oddalił kasację jako nie mającą usprawiedliwionych podstaw.

=====